

Strona znajduje się w archiwum.

Korupcja w Afrykańskim Kongresie Narodowym

20.02.2009. Partia rządząca Republiki Południowej Afryki – Afrykański Kongres Narodowy (African National Congress – ANC), której przywódcę czeka proces w sprawie o korupcję (sprawa Jacoba Zumy), została wstrząśnięta odkryciem oszustwa, w które zaangażowany jest jej główny specjalista od public relations, Carl Niehaus.

Również południowoafrykański instytut zajmujący się sprawami relacji międzyrasowych (South African Institute of Race Relations), ostrzegł, że oszustwa i korupcja w Afrykańskim Kongresie Narodowym mogą zagrażać rządowi państwa.

Zarzuty korupcyjne zalały w zeszłym miesiącu ANC i jej byłego rzecznika prasowego, Carla Niehaus'a.

Oczekuje się, że Porozumienie Demokratyczne (Democratic Alliance – DA) oskarży Premiera rządu Gauteng Paula Mashatile'a za domniemane zaniechanie poinformowania o usiłowaniu popełnienia oszustwa przez Niehaus'a, kiedy był on przewodniczącym Agencji Rozwoju Gospodarczego prowincji Gauteng (Gauteng Economic Development Agency). Mashatile dał Niehaus'owi wybór: rezygnacja lub

postępowanie dyscyplinarne. Przywódca Porozumienia Demokratycznego w organach ustawodawczych prowincji Gauteng powiedział, że DA oskarży Mashatile'a za utrudnianie pracy wymiarowi sprawiedliwości poprzez zaniechanie zgłoszenia korupcji, którego winien był dokonać zgodnie z Ustawą o zapobieganiu i walce z działalnością korupcyjną (Prevention and Combating of Corrupt Activities Act).

W zaskakującej wypowiedzi udzielonej Mail & Guardian, Niehaus przyznał się między innymi do fałszowania podpisów urzędników w prowincji Gauteng w celu usiłowania zdobycia pożyczki od przedsiębiorcy, w którego interesie leżało pozyskanie korzystnych warunków dla prowadzonych przez niego interesów.

Niehaus najprawdopodobniej zdobył większą liczbę pożyczek w poprzednich latach, celem zabezpieczenia swojego luksusowego stylu życia.

ANC przyznała, że jej system antykorupcyjny jest słaby i mogła nie wykryć kłamstw poprzedniego rzecznika prasowego, który sam przyznał się do dokonywanych oszustw, Carla Niehaus'a.

Sekretarz ANC w prowincji Gauteng, David Machura, na konferencji prasowej, która odbyła się w zeszłą środę powiedział, że ANC zawsze starał się patrzeć na ludzkie problemy ze zrozumieniem. Dlatego też partia nie zwolniła Niehaus'a w zeszły piątek, kiedy cała historia wyszła na jaw.

Najbardziej obciążającym zarzutem dla ANC było jednakże to, że partia miała świadomość popełnionego fałszerstwa przed ustanowieniem Niehaus'a jedną z głównych twarzy kampanii wyborczej.

"Pomimo rzekomo posiadanej świadomości jego oszukańczego postępowania i niestosownego stylu życia, wybrano go na rzecznika prasowego partii" - napisał ostatnio komentator polityczny Michael Trapido.

Przewiduje się, że wybory w 2009 roku będą najbardziej zagorzałe od czasu zakończenia polityki apartheidu w 1994 roku.

Zgodnie z Ustawą o zapobieganiu i walce z działalnością korupcyjną z 2004 roku, osoba sprawująca władzę, która posiada wiedzę lub poweźmie uzasadnione podejrzenie o popełnieniu przez inną osobę oszustwa lub fałszerstwa na kwotę 100 tysięcy randów (1 rand (R) - około 100 centów) lub więcej, ma obowiązek dokonania zgłoszenia takiego faktu na policję. Zaniechanie tego obowiązku stanowi przestępstwo.

